

Kraków, 18 września 2026 r.

dr hab. Marcin Marcinko

Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr Roberta Łasy

pt. „Prawnomiędzynarodowa ochrona infrastruktury krytycznej

podczas konfliktu zbrojnego” (Katowice 2026, ss. 237),

przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Joanny Nowakowskiej-Małuseckiej, prof. UŚ

1. Cel i temat recenzowanej rozprawy

Przedmiotem recenzowanej rozprawy doktorskiej mgr Roberta Łasy jest problematyka prawnomiędzynarodowej ochrony infrastruktury krytycznej podczas konfliktu zbrojnego. Wybór tematu należy uznać za uzasadniony zarówno z naukowego, jak i praktycznego punktu widzenia. Infrastruktura krytyczna odgrywa istotną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu współczesnego państwa, a zakłócenie jej działania może bezpośrednio lub pośrednio oddziaływać na sytuację ludności cywilnej. Jak trafnie zauważa Doktorant, znaczenie infrastruktury krytycznej jest szczególnie widoczne podczas konfliktu zbrojnego, kiedy ograniczenie dostępu do energii, wody, żywności, opieki medycznej czy usług teleinformatycznych może prowadzić do zwielokrotnienia negatywnych skutków działań wojennych (s. 8). Przykład ataków sił rosyjskich na infrastrukturę energetyczną Ukrainy (elektrownie, stacje transformatorowe, urządzenia energetyczne, sieci przesyłowe) niezbicie zresztą dowodzi, jak poważne, negatywne konsekwencje dla ludności cywilnej mogą wywołać tego rodzaju działania. Ataki te znacząco ograniczyły zdolność państwa do wytwarzania, przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej oraz ciepła – w ich następstwie w większości regionów Ukrainy wprowadzano codzienne planowe wyłączenia energii, a liczne awarie powodowały długotrwałe przerwy w dostawach prądu, wody i ogrzewania. Co gorsza, rosyjskie operacje wymierzone w ukraińską infrastrukturę energetyczną nie miały żadnego uzasadnienia



wojskowego – zamiarem agresora było sparaliżowanie funkcjonowania państwa, wywołanie kryzysu humanitarnego, osłabienie zdolności Ukrainy do prowadzenia działań obronnych oraz podważenie morale ludności cywilnej poprzez wywołanie poczucia permanentnego zagrożenia.

Głównym celem recenzowanej rozprawy jest dokonanie rekonstrukcji definicji infrastruktury krytycznej z perspektywy międzynarodowego prawa humanitarnego, ustalenie współczesnego sposobu rozumienia tego pojęcia oraz opracowanie standardu jej ochrony. Doktorant stawia przy tym pytanie, czy kategoria infrastruktury krytycznej powinna być ujmowana wyłącznie z perspektywy ochrony ludności cywilnej, czy też powinna obejmować również funkcje związane z bezpieczeństwem państwa jako instytucji. Rozważania te mają prowadzić do ustalenia, czy standard ochrony wynikający z obowiązujących norm międzynarodowego prawa humanitarnego jest wystarczający wobec współczesnych zagrożeń. Niewątpliwie, tak określony cel badawczy uznać należy za ambitny. Dotyczy bowiem nie tylko rekonstrukcji obowiązującego stanu prawnego, lecz także dokonania syntezy rozproszonych norm odnoszących się do różnych kategorii obiektów, skonfrontowania ich ze współczesnymi wyzwaniem technologicznymi i charakterem współczesnych konfliktów zbrojnych oraz sformułowania własnej propozycji modelu ochrony.

W ocenie recenzenta główny cel rozprawy został osiągnięty. Doktorant nie ograniczył się do prostego przedstawienia istniejących i obowiązujących norm prawa humanitarnego, lecz podjął próbę ich uporządkowania z perspektywy określonego problemu badawczego i wykazania, że obecny system zapewnia ochronę infrastruktury krytycznej przede wszystkim w sposób pośredni i sektorowy. Pewne zastrzeżenie może natomiast budzić sposób sformułowania niektórych hipotez badawczych. Mają one w części postać rozbudowanych pytań problemowych, co z metodologicznego punktu widzenia zbliża je do pytań badawczych. Nie jest to jednak okoliczność, która wpływałaby negatywnie na przebieg i wyniki badań. Przeciwnie, z lektury całej rozprawy wynika, że przyjęte problemy zostały konsekwentnie rozwinięte w kolejnych rozdziałach.

2. Oryginalność ujęcia tematu i aktualność podjętej problematyki

Problematyka ochrony infrastruktury krytycznej jest niewątpliwie ważna i aktualna, na co w szczególności wpływają obecny rozwój technologiczny, wzrastająca współzależność poszczególnych systemów infrastrukturalnych, znaczenie cyberprzestrzeni oraz rosnąca rola obiektów określanych jako *dual-use* (tzw. obiekty podwójnego zastosowania). Rozprawa dobrze pokazuje, że tradycyjny podział na obiekty cywilne i wojskowe nie zawsze pozwala w prosty sposób uchwycić znaczenie infrastruktury służącej jednocześnie ludności cywilnej

oraz organom państwa lub siłom zbrojnym. Na oryginalność rozprawy wpływa jednak przede wszystkim przyjęcie infrastruktury krytycznej jako odrębnej kategorii analitycznej i próba spojrzenia na obowiązujące normy międzynarodowego prawa humanitarnego właśnie przez pryzmat tej kategorii. Doktorant wykazuje, że poszczególne normy prawa humanitarnego chronią wprawdzie obiekty mogące wchodzić w skład infrastruktury krytycznej – takie jak obiekty medyczne, dobra niezbędne dla przetrwania ludności cywilnej czy obiekty zawierające niebezpieczne siły – jednak nie tworzą jednego, autonomicznego reżimu ochrony infrastruktury krytycznej. Za wartościowe należy również uznać wyjście poza klasyczne ramy prawa humanitarnego i sięgnięcie do regulacji oraz dorobku Unii Europejskiej, NATO, ONZ, OBWE, OECD, a także do prawa krajowego kilku państw. Zabieg ten pozwala Doktorantowi dostrzec, że pojęcie infrastruktury krytycznej funkcjonuje w różnych reżimach prawnych w sposób niejednolity.

Oryginalnym elementem rozprawy jest również próba skonstruowania własnego ujęcia infrastruktury krytycznej jako zbioru funkcjonalnie powiązanych urządzeń, obiektów i systemów, wpływających na bezpieczeństwo państwa i ludności, oraz przyporządkowanie ich do trzech zasadniczych kategorii: schronienia, zaopatrzenia i bezpieczeństwa. Rozwiązanie to stanowi autorską próbę uporządkowania materiału normatywnego. Jednocześnie właśnie w tym miejscu ujawnia się podstawowa kwestia dyskusyjna w całej rozprawie. Definicja infrastruktury krytycznej zostaje w istocie skonstruowana nie wyłącznie na podstawie norm prawa humanitarnego, lecz poprzez zestawienie regulacji tego prawa z normami prawa krajowego, prawa unijnego, praktyką organizacji międzynarodowych oraz poglądami doktryny. Sam Doktorant wyraźnie wskazuje na konieczność sięgnięcia do tych dodatkowych źródeł. W rezultacie określenie „rekonstrukcja definicji infrastruktury krytycznej na podstawie międzynarodowego prawa humanitarnego” (s. 53) należy traktować raczej jako rekonstrukcję syntetyczną, dokonywaną z wykorzystaniem prawa humanitarnego oraz innych obszarów prawa, aniżeli jako definicję immanentnie wyprowadzoną z samego prawa humanitarnego. W ocenie recenzenta nie osłabia to oryginalności rozprawy, lecz wymagałoby bardziej jednoznacznego rozdzielenia obu poziomów analizy.

3. Struktura wewnętrzna recenzowanej rozprawy

Rozprawa składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii oraz wykazu skrótów. Konstrukcja ta odpowiada zasadniczym etapom realizacji celu badawczego. Rozdział pierwszy poświęcono ustaleniu znaczenia pojęcia infrastruktury krytycznej, drugi – rekonstrukcji standardu ochrony w międzynarodowym prawie humanitarnym, trzeci –



standardom wypracowanym poza prawem humanitarnym w związku z zagrożeniami hybrydowymi i terrorystycznymi, czwarty – obowiązkom stron konfliktu zbrojnego w zakresie ochrony infrastruktury krytycznej, a piąty – skutkom naruszeń oraz odpowiedzialności (państw i jednostek).

Układ pracy jest zasadniczo logiczny. Czytelnik przechodzi kolejno od problemu definicyjnego, przez identyfikację istniejących norm ochronnych, do analizy współczesnych zagrożeń, następnie zaś do konsekwencji prawnych ataków. Taka konstrukcja stanowi mocną stronę rozprawy. Na pozytywną ocenę zasługuje również wewnętrzne uporządkowanie poszczególnych rozdziałów. Doktorant konsekwentnie stosuje podział na wprowadzenie, części szczegółowe i podsumowanie. Taki układ treści sprzyja przejrzystości i spójności wyводу, ułatwia też śledzenie toku argumentacji.

Pewnej dysproporcji można dopatrywać się w zakresie szczegółowości poszczególnych partii materiału. Rozdział pierwszy jest stosunkowo rozbudowany jak na część definicyjno-pojęciową, natomiast w rozdziale czwartym, zwłaszcza w części dotyczącej broni jądrowej, pojawia się bardzo obszerny materiał historyczno-traktatowy, którego bezpośredni związek z zasadniczym problemem badawczym bywa miejscami słabszy. Z drugiej strony stosunkowo krótkie zakończenie pełni funkcję syntetyzującą i zawiera najważniejsze propozycje *de lege ferenda*. W rezultacie, struktura pracy nie budzi zasadniczych zastrzeżeń i można uznać, że została podporządkowana realizacji zasadniczego celu badawczego.

4. Uwagi metodologiczne

Założenia metodologiczne rozprawy zostały przedstawione w sposób wyraźny. Doktorant wykorzystuje przede wszystkim metodę dogmatycznoprawną, metodę komparatystyczną, metodę historyczną oraz podejście teoretyczne. Analizie poddaje akty prawa międzynarodowego i krajowego, orzecznictwo sądów i trybunałów międzynarodowych, dokumenty organizacji międzynarodowych oraz poglądy doktryny.

Dobór metod należy uznać za zasadniczo trafny. Złożoność badanego problemu wymaga bowiem połączenia analizy dogmatycznej z metodą historyczną i porównawczą. Szczególnie uzasadnione jest zastosowanie analizy komparatystycznej w pierwszym i trzecim rozdziale, gdzie Doktorant zestawia regulacje różnych porządków prawnych oraz działalność kilku organizacji międzynarodowych. Pozytywnie należy również ocenić szeroki zakres materiału źródłowego. Bibliografia obejmuje liczne umowy międzynarodowe, rezolucje organów organizacji międzynarodowych, dokumenty NATO i MKCK, orzecznictwo, podręczniki wojskowe oraz literaturę przedmiotu.

Pewnego doprecyzowania wymaga natomiast relacja pomiędzy metodą dogmatyczną a metodą teoretyczną. W kilku miejscach rozprawy granica pomiędzy rekonstrukcją obowiązującego prawa, oceną jego efektywności oraz postulowaniem zmian normatywnych jest dość płynna. Nie stanowi to poważnego problemu, ale przy publikacji fragmentów rozprawy wskazane byłoby wyraźniejsze oznaczanie, czy dane ustalenie ma charakter *de lege lata*, interpretacyjny czy też *de lege ferenda*. Podobnie ostrożniej można byłoby posługiwać się pojęciem „konfirmacji” lub „falsyfikacji” hipotez w odniesieniu do badań *stricte* dogmatycznoprawnych. W naukach prawnych częściej mówi się o potwierdzeniu zasadności przyjętych założeń na podstawie wykładni i analizy materiału normatywnego. Jest to jednak uwaga dotycząca sposobu opisu metody, a nie rzeczywistego sposobu przeprowadzenia badań. Ogólna ocena metodologii pozostaje zatem pozytywna – tok rozumowania jest na ogół spójny, materiał został dobrany szeroko, a zastosowane metody odpowiadają przedmiotowi rozprawy.

5. Uwagi o charakterze merytorycznym

Merytoryczna ocena recenzowanej rozprawy prowadzi do wniosku, że Doktorant podjął problem badawczy o istotnym znaczeniu zarówno dla współczesnej teorii międzynarodowego prawa humanitarnego, jak i dla praktyki prowadzenia działań zbrojnych. Na szczególne podkreślenie zasługuje szeroki zakres przeprowadzonych analiz oraz konsekwentna próba połączenia perspektywy dogmatycznoprawnej z ujęciem funkcjonalnym, uwzględniającym znaczenie infrastruktury krytycznej dla bezpieczeństwa państwa i ludności cywilnej. Poszczególne części rozprawy różnią się jednak stopniem pogłębienia analiz oraz siłą formułowanych wniosków. Dlatego poniżej przedstawione zostały uwagi odnoszące się kolejno do poszczególnych rozdziałów, przy czym – obok zauważalnych walorów naukowych – wskazane zostały również pewne kwestie dyskusyjne i wymagające uzupełnienia bądź doprecyzowania.

Rozdział pierwszy pełni w rozprawie funkcję fundamentu pojęciowego. Doktorant analizuje znaczenie wyrażenia „infrastruktura krytyczna” z perspektywy leksykalnej, języka prawnego oraz języka prawniczego. W dalszej kolejności zestawia definicje funkcjonujące w prawie UE, w USA, Federacji Rosyjskiej, Chińskiej Republice Ludowej i Polsce, a następnie odnosi się do praktyki organizacji międzynarodowych, doktryny i orzecznictwa. Za szczególnie wartościowy należy uznać sam pomysł trójstopniowej analizy znaczenia pojęcia. Pozwala on uniknąć sytuacji, w której definicja zostałaby przyjęta arbitralnie już na początku badań. Doktorant słusznie pokazuje, że pojęcie infrastruktury krytycznej nie jest jednolite i że poszczególne państwa mogą nadawać mu odmienny zakres. Cenne jest również zestawienie

podejścia europejskiego z rozwiązaniami przyjmowanymi w USA, Rosji i Chinach. Pozwala ono zobaczyć, że infrastruktura krytyczna może być ujmowana zarówno jako zbiór konkretnych sektorów i obiektów, jak i jako system funkcjonalnie powiązanych elementów. Analiza polskiego modelu dodatkowo wzmacnia praktyczny wymiar rozdziału.

Doktorant trafnie wykorzystuje również orzecznictwo, z którego wynika, że termin „infrastruktura krytyczna” nie jest jeszcze ustabilizowaną kategorią języka orzeczniczego. Interesujące jest odwołanie do konstrukcji *essential facility* w orzecznictwie TSUE oraz pokazanie, że użycie określenia „infrastruktura krytyczna” w tym kontekście nie odpowiada w pełni jego znaczeniu przyjmowanemu w obszarze bezpieczeństwa.

Najwięcej zastrzeżeń budzi natomiast część leksykalna. Zestawienie znaczeń słownikowych jest bardzo obszerne, podczas gdy dla dalszej analizy prawniczej nie wszystkie ustalenia mają jednakowe znaczenie. Można odnieść wrażenie, że niekiedy analizie językowej przypisuje się większą wagę, niż wynikałoby to z jej rzeczywistego znaczenia normatywnego. W recenzowanej pracy nie prowadzi to do błędnych wniosków, ale miejscami wydłuża tok wyводу. Pewnego dopracowania wymaga też posługiwanie się pojęciami „aspektu przedmiotowego” i „aspektu podmiotowego”. W kilku miejscach „aspekt podmiotowy” odnosi się do systemów, urządzeń i instytucji infrastrukturalnych, podczas gdy z kontekstu wynika, że chodzi raczej o wymiar przedmiotowy. Jest to drobna, lecz z punktu widzenia rozprawy prawniczej istotna niekonsekwencja terminologiczna.

Najważniejsza uwaga merytoryczna dotyczy jednak samej relacji pomiędzy definicją infrastruktury krytycznej a międzynarodowym prawem humanitarnym. Doktorant dochodzi do definicji, zgodnie z którą infrastruktura krytyczna obejmuje funkcjonalnie powiązane systemy zapewniające bezpieczeństwo państwa i ludności. Definicja ta jest interesująca i użyteczna, lecz jej bardzo szeroki zakres rodzi pytanie o kryterium „krytyczności”. Jeżeli decydujące znaczenie ma wpływ danego systemu na bezpieczeństwo państwa i ludności, niezbędne jest wskazanie bardziej precyzyjnego progu, który pozwoli odróżnić infrastrukturę rzeczywiście krytyczną od zwykłej infrastruktury publicznej lub prywatnej. Co więcej, dla potrzeb prawa humanitarnego szczególnego znaczenia nabiera odróżnienie infrastruktury krytycznej od obiektu podwójnego zastosowania. Nie każda infrastruktura krytyczna musi bowiem pełnić funkcję wojskową. Utożsamianie obu kategorii, które staje się wyraźniejsze w dalszych rozdziałach, powinno zostać ograniczone. Infrastruktura krytyczna jest kategorią funkcjonalną, natomiast status celu wojskowego wynika z przesłanek określonych przez normy międzynarodowego prawa humanitarnego. To rozróżnienie jest, zdaniem recenzenta, kluczowe dla całej konstrukcji rozprawy.

Pomimo tych uwag rozdział pierwszy należy ocenić wysoko. Tworzy on potrzebną podstawę pojęciową, jest bogato udokumentowany i prowadzi do autorskiej propozycji definicyjnej, która następnie jest konsekwentnie wykorzystywana w dalszej części pracy.

Rozdział drugi należy uznać za jeden z najważniejszych i najbardziej prawniczych fragmentów rozprawy. Doktorant dokonuje w nim rekonstrukcji norm dotyczących ochrony obiektów mogących zostać zakwalifikowanych do infrastruktury krytycznej, rozpoczynając od rozwoju prawa genewskiego i haskiego, poprzez Kodeks Liebera, aż po Protokoły dodatkowe z 1977 r. i współczesne problemy związane z technologią i charakterem konfliktów zbrojnych. Na pozytywną ocenę zasługuje przede wszystkim szeroko zakrojona analiza historyczna. Doktorant nie traktuje norm współczesnego prawa humanitarnego jako zbioru oderwanych przepisów, ale pokazuje ich ewolucję i wskazuje, że ochrona określonych kategorii obiektów pojawiała się stopniowo, początkowo przede wszystkim poprzez ochronę rannych i chorych, ograniczenia dotyczące prowadzenia działań wojennych, a następnie ochronę dóbr cywilnych i dóbr szczególnie chronionych.

Bardzo dobrze została także przedstawiona problematyka celu wojskowego oraz dóbr o charakterze cywilnym. Jest ona fundamentalna dla odpowiedzi na pytanie, czy i w jakich okolicznościach obiekt infrastruktury krytycznej może zostać legalnym celem ataku. Jednak w tym kontekście za pewien istotny niedosyt należy uznać sposób ujęcia problematyki obiektów podwójnego zastosowania (*dual-use objects*), która – z perspektywy tematu rozprawy – zasługiwałaby na znacznie bardziej pogłębioną i częściowo autonomiczną analizę. Doktorant słusznie wskazuje, że infrastruktura krytyczna może jednocześnie służyć ludności cywilnej oraz działalności państwa, w tym jego sił zbrojnych, a następnie odnosi tę problematykę do definicji celu wojskowego zawartej w art. 52 ust. 2 Protokołu dodatkowego I. Jednak rozważania te koncentrują się przede wszystkim na ustaleniu, czy określony element infrastruktury może zostać zakwalifikowany jako cel wojskowy, podczas gdy znacznie szerzej należałoby przeanalizować specyfikę infrastruktury krytycznej jako szczególnej kategorii obiektów podwójnego zastosowania. W szczególności zasadne byłoby wyraźniejsze rozdzielenie pojęcia infrastruktury krytycznej od pojęcia „obektu podwójnego zastosowania”, ponieważ sam fakt, że dany obiekt ma znaczenie krytyczne dla funkcjonowania państwa i ludności cywilnej, nie przesądza jeszcze o jego charakterze wojskowym. Status celu wojskowego powinien być każdorazowo ustalany przez pryzmat przesłanek określonych w art. 52 ust. 2 Protokołu dodatkowego I. Dopiero ustalenie takiego statusu otwiera dalsze rozważania dotyczące proporcjonalności ataku oraz środków ostrożności. W recenzowanej rozprawie poszczególne

elementy tego rozumowania są wprawdzie obecne, jednak nie zostały zsyntetyzowane w sposób odpowiadający znaczeniu tego problemu dla całej konstrukcji pracy.

Zdaniem recenzenta, pogłębienia wymagałaby także kwestia infrastruktury, która nie przyczynia się bezpośrednio do prowadzenia działań zbrojnych, lecz jedynie pośrednio podtrzymuje potencjał wojenny przeciwnika. Doktorant sygnalizuje tę problematykę poprzez odwołanie do kategorii *war-sustaining objects* i wskazuje, że obiekty tego rodzaju nie powinny być traktowane jako cele wojskowe, jeżeli ich związek z działalnością wojskową ma wyłącznie pośredni charakter. Kwestia ta ma jednak szczególne znaczenie właśnie w odniesieniu do infrastruktury krytycznej, której znaczenie dla działań zbrojnych często nie polega na bezpośrednim wspieraniu konkretnej operacji wojskowej, lecz na podtrzymywaniu funkcjonowania szerszego zaplecza państwa. Widać to wyraźnie w odniesieniu do infrastruktury energetycznej, transportowej czy komunikacyjnej, która może mieć znaczenie dla ogólnego funkcjonowania państwa i jego potencjału gospodarczego, niekoniecznie jednak pozostając w bezpośrednim związku z konkretną operacją wojskową. Powstaje zatem pytanie – na które Doktorant mógłby odpowiedzieć w trakcie publicznej obrony jego rozprawy doktorskiej – jak daleko może sięgać związek przyczynowy pomiędzy funkcjonowaniem określonego elementu infrastruktury a „istotnym wkładem do działalności wojskowej” oraz „konkretną i bezpośrednią korzyścią wojskową” w rozumieniu art. 52 ust. 2 Protokołu dodatkowego I?

Zagadnienie to nabiera dodatkowego znaczenia na gruncie zasady proporcjonalności. W przypadku infrastruktury krytycznej skutki ataku mogą bowiem wykraczać daleko poza bezpośrednie ofiary wśród ludności cywilnej i obejmować przewidywalną utratę dostępu do energii, wody, żywności, opieki medycznej czy środków komunikacji. Doktorant trafnie dostrzega tę specyfikę i postuluje uwzględnianie takich następstw przy ocenie proporcjonalności, jednak teza ta nie została w rozdziale drugim rozwinięta w stopniu odpowiadającym jej znaczeniu dla rekonstrukcji standardu ochrony infrastruktury krytycznej. W konsekwencji można uznać, że problematyka *dual-use objects* została w rozprawie prawidłowo zidentyfikowana, lecz nie w pełni wykorzystana jako podstawowa kategoria analityczna pozwalająca wyjaśnić specyfikę ochrony infrastruktury krytycznej w świetle współczesnego międzynarodowego prawa humanitarnego. Pogłębienie tej kwestii, zwłaszcza poprzez zestawienie kategorii *dual-use objects* z kwestią *war-sustaining objects* oraz bardziej szczegółową analizę pośrednich skutków ataków w kontekście zasady proporcjonalności, uczyniłoby rozdział drugi wyraźnie pełniejszym i wzmocniłoby teoretyczne podstawy wniosków formułowanych w dalszej części rozprawy.

Za niezwykle interesującą uznać natomiast należy analizę dóbr niematerialnych i cyberprzestrzeni. Doktorant wskazuje, że rozwój technologiczny stawia pytania, których klasyczne normy traktatowe nie rozstrzygają w sposób jednoznaczny, a problem ten staje się szczególnie istotny w odniesieniu do infrastruktury, której prawidłowe funkcjonowanie zależy od danych, oprogramowania i systemów teleinformatycznych. Rozważania te dobrze wpisują się w aktualne kierunki rozwoju doktryny międzynarodowego prawa humanitarnego. Równie wartościowe jest porównanie międzynarodowych i niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych – Doktorant trafnie wskazuje, że zróżnicowany zakres regulacji traktatowych wpływa na zakres ochrony poszczególnych kategorii infrastruktury.

Pewne zastrzeżenia dotyczą jednak sposobu sformułowania wniosku o „minimalnym” czy „podstawowym” standardzie ochrony. Wniosek ten jest generalnie przekonujący, ale pojęcie „minimalnego standardu” nie zostało w pełni zoperacjonalizowane. Aby mówić o minimalnym poziomie ochrony, należałoby wskazać bardziej precyzyjne kryterium, względem którego dokonuje się tej oceny: czy chodzi o liczbę chronionych sektorów, intensywność ochrony, zakres ochrony w konflikcie międzynarodowym i niemiędzynarodowym, czy też zdolność norm do ograniczania współczesnych skutków ataku.

Podobny problem występuje w przypadku dóbr niematerialnych. Doktorant słusznie wskazuje na istnienie istotnej luki interpretacyjnej, lecz nie zawsze wystarczająco wyraźnie oddziela dwa pytania: po pierwsze, czy dane dobro może być przedmiotem ataku w rozumieniu prawa humanitarnego, a po drugie, czy powinno ono korzystać z ochrony jako dobro cywilne. Te kwestie są ze sobą związane, ale nie są tożsame. W rozdziale tym przydałoby się również mocniejsze zaakcentowanie różnicy pomiędzy ochroną sektorową a ochroną „infrastruktury krytycznej jako takiej”. W istocie znaczna część analizy pokazuje, że międzynarodowe prawo humanitarne chroni konkretne obiekty ze względu na ich funkcję lub charakter, natomiast dopiero Doktorant dokonuje ich wtórnego połączenia pod wspólną kategorią infrastruktury krytycznej. Jest to cenna konstrukcja analityczna, ale należy pamiętać, że nie jest to bezpośrednio istniejąca w prawie humanitarnym kategoria normatywna.

Rozdział trzeci jest najbardziej oryginalnym, ale zarazem najbardziej dyskusyjnym elementem rozprawy. Doktorant wychodzi w nim poza klasyczne ramy międzynarodowego prawa humanitarnego i analizuje ochronę infrastruktury krytycznej przed zagrożeniami hybrydowymi i terrorystycznymi, wykorzystując dorobek UE, NATO, ONZ i Rady Europy. Założeniem rozdziału jest następnie wykorzystanie wypracowanych tam standardów i „dobrych praktyk” do refleksji nad ochroną infrastruktury krytycznej podczas konfliktu zbrojnego. Sam pomysł zasługuje na wysoką ocenę, pozwala bowiem spojrzeć na ochronę infrastruktury

krytycznej nie tylko przez pryzmat norm prawa humanitarnego, lecz szerzej – jako na zjawisko regulowane wieloma współlistniejącymi zespołami norm, praktyk i standardów.

W części dotyczącej zagrożeń hybrydowych Doktorant przedstawia rozwój pojęcia wojny hybrydowej, jej różne ujęcia oraz praktykę działalności UE i NATO. Szczególnie interesujące jest zestawienie podejścia UE, które ma zasadniczo charakter sektorowy i ukierunkowane jest na zapewnienie ciągłości funkcjonowania oraz odporności kluczowych sektorów i systemów, z podejściem NATO, silniej akcentującym rozwój zdolności obronnych. W części dotyczącej terroryzmu przedstawiony został natomiast rozwój regulacji sektorowych ONZ i instrumentów Rady Europy. Zasadniczym problemem tego rozdziału jest jednak pojęcie „multicentrycznego charakteru standardu ochrony”. Samo stwierdzenie, że istnieje wiele ośrodków tworzenia norm i standardów, jest bezsporne, ale dla pełniejszej wartości teoretycznej należałoby precyzyjniej określić, czym dokładnie jest „multicentryczność”: czy chodzi o pluralizm źródeł normatywnych, wielość centrów instytucjonalnych, wielopoziomowość regulacji, czy metodę rekonstrukcji standardu ochrony?

Nieco słabiej wypada także przejście od opisu praktyki organizacji międzynarodowych do wniosku, że jej elementy mogą znaleźć zastosowanie w konflikcie zbrojnym. Sama dobra praktyka organizacji międzynarodowej nie staje się przez to normą prawa humanitarnego. Doktorant zasadniczo zdaje sobie z tego sprawę, ale miejscami granica pomiędzy normą prawną, standardem instytucjonalnym, polityką bezpieczeństwa i rekomendacją pozostaje zbyt słabo zaznaczona.

Warto również zwrócić uwagę na dużą ilość materiału opisowego – zwłaszcza w części dotyczącej genezy wojny hybrydowej i rozwoju zagrożeń terrorystycznych niektóre fragmenty są bardziej historyczno-politologiczne niż prawnicze. Sam materiał jest interesujący i przydatny, ale nie zawsze wszystkie przedstawione informacje zostają w pełni przetworzone w konkretne wnioski dotyczące standardu prawnej ochrony infrastruktury. Na szczególne uznanie zasługuje natomiast próba wykorzystania prawa miękkiego jako źródła dobrych praktyk. To właśnie ten element rozdziału prowadzi bezpośrednio do propozycji zawartych w zakończeniu. W rezultacie rozdział trzeci, mimo pewnych niedostatków definicyjnych i metodologicznych, stanowi ciekawy i twórczy element całej rozprawy.

Rozdział czwarty ma istotne znaczenie dla praktycznej wartości rozprawy. Doktorant analizuje w nim kolejno podstawowe zasady międzynarodowego prawa humanitarnego, środki ostrożności podczas ataku oraz środki i metody walki, które mogą być wykorzystywane przeciwko infrastrukturze krytycznej. Taki układ należy uznać za trafny i korespondujący z tokem wywodu.

Szczególnie dobrze przedstawiono problematykę wyboru i weryfikacji celu, oceny skutków ataku, kontroli nad atakiem, ostrzeżenia oraz lokalizacji celów wojskowych. Rozważania te mają wyraźne znaczenie praktyczne i pokazują, że ochrona infrastruktury krytycznej nie musi oznaczać ustanowienia szczególnego zakazu atakowania takich obiektów. Może być bowiem wzmacniana poprzez odpowiednie stosowanie istniejących zasad i środków ostrożności. Co istotne, Doktorant wraca w tym rozdziale do kwestii infrastruktury o podwójnym zastosowaniu. W tym miejscu problem ten zostaje powiązany z zasadą rozróżniania, kwalifikacją określonego obiektu jako celu wojskowego, zasadą proporcjonalności oraz obowiązkiem podejmowania środków ostrożności podczas planowania i prowadzenia ataku. Doktorant słusznie zwraca uwagę, że właśnie w przypadku infrastruktury krytycznej granica pomiędzy obiektem cywilnym a celem wojskowym może mieć szczególnie złożony charakter. Analiza wyboru pomiędzy potencjalnymi celami wojskowymi, oceny skutków ataku oraz możliwości odstąpienia lub przerwania ataku pokazuje praktyczne znaczenie tej problematyki. Interesujący jest zwłaszcza przywołany przykład infrastruktury komunikacyjnej, w którym Doktorant wskazuje na konieczność rozważenia, czy osiągnięcie zakładanej korzyści wojskowej jest możliwe poprzez zaatakowanie innego obiektu, którego zniszczenie powodowałoby mniejsze negatywne konsekwencje dla ludności cywilnej.

Jednocześnie również w tym rozdziale widoczne jest pewne niedookreślenie relacji pomiędzy pojęciem infrastruktury krytycznej a kategorią obiektów podwójnego zastosowania. Autor słusznie zauważa ich częste pokrywanie się, jednak samo funkcjonowanie infrastruktury zarówno na rzecz ludności cywilnej, jak i sił zbrojnych, nie przesądza jeszcze o jej statusie jako celu wojskowego. Wydaje się zatem, że analiza mogłaby zostać dodatkowo wzmocniona przez wyraźniejsze rozdzielenie trzech etapów oceny: ustalenia cywilnego lub niecywilnego charakteru obiektu, ustalenia, czy w konkretnych okolicznościach spełnia on przesłanki celu wojskowego, oraz następnie zbadania, czy planowany atak spełnia wymogi proporcjonalności i środków ostrożności. Taki zabieg pozwoliłby jeszcze precyzyjniej wykorzystać wcześniejsze rozważania dotyczące statusu infrastruktury krytycznej.

Warto również zauważyć, że rozdział 4 rozwija dostrzeżoną już wcześniej kwestię szczególnego charakteru szkód wynikających z ataków na infrastrukturę krytyczną. Autor trafnie podkreśla, że ich następstwa mogą obejmować nie tylko bezpośrednie ofiary i fizyczne zniszczenie dóbr cywilnych, lecz również długotrwałą utratę dostępu do energii, ogrzewania, wody czy usług medycznych. Zagadnienie to stanowi jeden z bardziej interesujących aspektów rozprawy i mogłoby zostać rozwinięte jeszcze szerzej, zwłaszcza w kontekście oceny przewidywalnych skutków pośrednich i skumulowanych ataku.



Na uwagę zasługuje ponadto dokładna analiza obowiązków strony atakującej związanych z wyborem celu, oceną przewidywanych skutków ataku oraz kontrolą nad jego przebiegiem. Doktorant trafnie łączy te obowiązki z problemem infrastruktury krytycznej o charakterze podwójnego zastosowania, wskazując na szczególne trudności w ocenie zarówno statusu celu, jak i potencjalnych skutków jego zniszczenia. Pewne zastrzeżenie budzi natomiast sposób przedstawienia relacji pomiędzy obowiązkiem oceny skutków ataku a zasadą proporcjonalności. Doktorant, po wskazaniu, że zakaz dotyczy ataku, którego przewidywane skutki w postaci przypadkowych strat lub szkód byłyby nadmierne w stosunku do oczekiwanej konkretnej i bezpośredniej korzyści wojskowej, wyjaśnia następnie, że samo stwierdzenie możliwości wystąpienia szkód wśród ludności cywilnej powinno prowadzić do odstąpienia od ataku. Wydaje się to ujęciem zbyt kategorycznym. Zarówno art. 57 ust. 2 lit. a pkt iii, jak i art. 57 ust. 2 lit. b Protokołu dodatkowego I wiążą bowiem obowiązek powstrzymania się od rozpoczęcia, względnie anulowania lub przerwania ataku, z przewidywaniem skutków, które byłyby nadmierne w stosunku do konkretnej i bezpośredniej korzyści wojskowej. Uwagi te są szczególnie istotne w odniesieniu do infrastruktury krytycznej, ponieważ w przypadku obiektów o charakterze *dual-use* całkowite wyeliminowanie wszelkiego ryzyka wystąpienia szkód po stronie ludności cywilnej może być w praktyce niemożliwe. Istotą prawnej oceny pozostaje zatem nie samo wystąpienie przewidywalnych szkód, lecz ich charakter, rozmiar i przewidywalność w zestawieniu z konkretną i bezpośrednią korzyścią wojskową, przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich praktycznie możliwych środków ostrożności. Taka perspektywa mogłaby zostać w rozprawie wyraźniej rozwinięta. Dodatkowo warto wskazać na nieścisłość w przywołaniu podstawy prawnej. W omawianym fragmencie Doktorant odwołuje się do art. 57 ust. 3 lit. a pkt iii Protokołu dodatkowego I, podczas gdy właściwą podstawą jest art. 57 ust. 2 lit. a pkt iii.

W odniesieniu do środków walki, bardzo interesujący jest fragment dotyczący art. 36 Protokołu dodatkowego I i przeglądu uzbrojenia. Doktorant nie tylko opisuje ten mechanizm, ale również podejmuje próbę określenia jego ograniczeń praktycznych i instytucjonalnych. Zasadniczo trafny jest również sceptycyzm wobec twierdzenia, że sam art. 36 tworzy już powszechnie uznaną normę zwyczajową. Najwięcej zastrzeżeń budzi natomiast część dotycząca broni masowego rażenia, zwłaszcza broni jądrowej. Analiza jest imponująca pod względem zakresu, obejmuje liczne traktaty i regionalne strefy bezatomowe, ale miejscami oddala się od głównego problemu rozprawy. Znaczna część materiału mogłaby zostać skrócona bez uszczerbku dla głównej tezy. Z punktu widzenia tematu rozprawy istotne jest przede wszystkim ustalenie, w jaki sposób ograniczenia odnoszące się do poszczególnych środków



walki wpływają na możliwość atakowania obiektów infrastruktury krytycznej. Pozytywnie należy natomiast odnotować, że przy analizie broni zapalającej i amunicji kasetowej Doktorant stara się połączyć charakterystykę tych środków z potencjalnymi skutkami dla infrastruktury krytycznej.

Rozdział piąty stanowi logiczne dopełnienie wcześniejszych rozważań. Doktorant analizuje w nim następstwa ataków na obiekty medyczne, dobra niezbędne dla przetrwania ludności cywilnej, obiekty zawierające niebezpieczne siły oraz środowisko naturalne, a następnie przechodzi do problematyki odpowiedzialności państwa i jednostki. Za mocną stroną rozdziału należy uznać próbę połączenia analizy norm ochronnych z realnymi skutkami ich naruszeń. W ten sposób infrastruktura krytyczna nie jest już analizowana jako abstrakcyjna kategoria techniczna, lecz jako element systemu, którego uszkodzenie może prowadzić do konkretnych zagrożeń dla życia, zdrowia i warunków egzystencji ludności.

Za szczególnie interesującą należy uznać zaproponowaną przez Doktoranta klasyfikację skutków według trzech podstawowych funkcji infrastruktury krytycznej: schronienia, zaopatrzenia i bezpieczeństwa. Jest to autorska konstrukcja, która pozwala uporządkować bardzo różne konsekwencje ataków. Zastrzeżenie może dotyczyć jedynie nieostrości granic pomiędzy tymi kategoriami – poszczególne skutki bardzo często będą należały równocześnie do dwóch lub nawet wszystkich trzech grup. Nie podważa to wartości tej klasyfikacji, lecz wskazuje, że należy traktować ją jako model analityczny, a nie sztywną typologię normatywną.

Bardzo dobrze przedstawiono również problem odpowiedzialności państwa. Doktorant prawidłowo wskazuje na znaczenie przypisania działania państwu oraz naruszenia zobowiązania międzynarodowego i odwołuje się w tym zakresie do ARSIWA. Jednocześnie w tym miejscu pojawia się pewna niespójność terminologiczna między wcześniejszymi i późniejszymi partiami rozprawy. We wstępie mowa jest o możliwości „przypisania winy państwu”, podczas gdy w rozdziale piątym Doktorant trafnie wskazuje, że odpowiedzialność państwa co do zasady nie wymaga ustalenia winy. Rozbieżność ta powinna zostać usunięta. Wymagałoby również większego doprecyzowania stwierdzenie, że odpowiedzialność państwa „powinna przyjąć formę” restytucji, rekompensaty lub satysfakcji. Precyzyjniej byłoby mówić o skutkach odpowiedzialności i formach reparacji. Jest to wprawdzie kwestia terminologiczna, ale w rozdziale poświęconym odpowiedzialności nabiera znaczenia.

Bardzo wartościowe są rozważania dotyczące odpowiedzialności karnej jednostki. Doktorant słusznie wskazuje, że sam fakt niezgodności działania z międzynarodowym prawem humanitarnym nie oznacza automatycznie powstania odpowiedzialności karnej. Konieczna jest odpowiednia kwalifikacja czynu jako zbrodni objętej właściwym instrumentem



międzynarodowego prawa karnego. Ta myśl powinna być jednak jeszcze silniej eksponowana, ponieważ momentami używane jest sformułowanie „zbrodnia wojenna polegająca na ataku na infrastrukturę krytyczną”, co może sugerować istnienie autonomicznej kategorii zbrodni wojennej o takim charakterze. W rzeczywistości kwalifikacja zależy od tego, jaki obiekt został zaatakowany, jaki był charakter i sposób działania sprawcy oraz jakie przesłanki konkretnej zbrodni zostały spełnione.

Na szczególną uwagę zasługuje analiza skutków zniszczenia obiektów infrastrukturalnych i środowiska naturalnego oraz przykład zniszczenia tamy w Nowej Kachowce. Wartością tego fragmentu jest wskazanie rzeczywistych problemów interpretacyjnych, w tym problemu „długotrwałości” szkody oraz kwestii kwalifikacji prawnej działania wobec obiektu znajdującego się na terytorium okupowanym. Doktorant nie ukrywa trudności związanych z subsumpcją, co należy ocenić pozytywnie. Pewnego dopracowania wymagałyby natomiast części wykorzystujące współczesne wydarzenia jako ilustrację argumentacji. W takich fragmentach należy bardzo wyraźnie rozdzielać fakty ustalone w dokumentach urzędowych, twierdzenia stron konfliktu, ustalenia organizacji pozarządowych oraz własną kwalifikację prawną (autora). W praktyce niektóre przykłady przedstawione w rozprawie opierają się na źródłach wtórnych lub publicystycznych, podczas gdy przy kwalifikacji prawnej korzystniejsze byłoby – w miarę dostępności – odwołanie do źródeł pierwotnych. Rozdział piąty jest więc merytorycznie wartościowy i dobrze domyka konstrukcję pracy, choć wymaga największej dyscypliny terminologicznej w zakresie odpowiedzialności państwa i odpowiedzialności karnej jednostki.

Zakończenie ma charakter syntetyczny i odpowiada zasadniczym wnioskom wynikającym z wcześniejszych analiz. Doktorant podtrzymuje stanowisko, że międzynarodowe prawo humanitarne zapewnia infrastrukturze krytycznej jedynie minimalny standard ochrony, przede wszystkim z uwagi na brak autonomicznej definicji tej kategorii oraz rozproszenie ochrony pomiędzy różne reżimy normatywne. Za szczególnie wartościową należy uznać propozycję wykorzystania *soft law* i dobrych praktyk, zwłaszcza opracowywanych przez MKCK, jako instrumentu stopniowego wzmacniania ochrony. Doktorant postuluje m.in. opracowanie wytycznych obejmujących definicję infrastruktury krytycznej, jej przedmiotowo-podmiotowy charakter oraz szczególny status infrastruktury podwójnego zastosowania. Jest to konsekwentne zwieńczenie całej konstrukcji rozprawy. Pewien niedosyt pozostawia jednak brak bardziej systematycznego przełożenia wszystkich wcześniejszych ustaleń na jeden spójny model ochrony. Doktorant formułuje definicję infrastruktury krytycznej, identyfikuje sektory chronione, omawia obowiązki stron konfliktu i wskazuje środki *soft law*, ale nie tworzy w pełni



zamkniętego „testu” pozwalającego zastosować jego model do konkretnego obiektu. Taki model decyzyjny mógłby obejmować np. ustalenie, czy dany obiekt wchodzi w zakres infrastruktury krytycznej, określenie jego statusu cywilnego lub wojskowego, ocenę ewentualnego charakteru *dual-use*, zastosowanie zasad proporcjonalności i środków ostrożności oraz ocenę skutków potencjalnego ataku. Mimo tego zastrzeżenia, zakończenie realizuje swoją podstawową funkcję i przedstawia wyraźne wnioski *de lege lata* oraz propozycje *de lege ferenda*.

6. Ocena elementów formalnych recenzowanej rozprawy

Ocena elementów formalnych recenzowanej rozprawy doktorskiej przedstawiona zostanie w oparciu o następujące kryteria: poprawność używanej terminologii, stopień wykorzystania literatury przedmiotu i materiału źródłowego oraz jakość opracowania pod względem językowym i edytorskim.

Poprawność używanej terminologii. Pod względem terminologicznym rozprawę należy ocenić wysoko. Doktorant sprawnie posługuje się specjalistyczną terminologią prawa międzynarodowego publicznego, międzynarodowego prawa humanitarnego, międzynarodowego prawa karnego oraz cyberbezpieczeństwa. Na podkreślenie zasługuje również zamieszczenie rozbudowanego wykazu skrótów, który ułatwia lekturę rozprawy i zapewnia konsekwentne posługiwanie się stosowanymi w niej skrótami. Nie oznacza to jednak całkowitego braku uchybień. W wykazie skrótów znaleźć można pojedyncze nieścisłości, jak choćby nieprawidłowe rozwinięcie skrótu UNOSOM II, a także niektóre niekonsekwencje językowe w polskich odpowiednikach nazw organizacji międzynarodowych. Uchybienia te mają jednak charakter redakcyjny i nie wpływają na ogólnie pozytywną ocenę poziomu terminologicznego rozprawy.

Stopień wykorzystania literatury przedmiotu i materiału źródłowego. Pod względem zakresu i różnorodności materiału źródłowego recenzowana rozprawa przedstawia się bardzo korzystnie. Doktorant wykorzystał szeroki zbiór umów międzynarodowych, dokumentów organizacji międzynarodowych, aktów prawa Unii Europejskiej i prawa krajowego, orzeczeń sądów i trybunałów międzynarodowych oraz literatury przedmiotu. Bibliografia została uporządkowana według rodzaju źródeł, a orzecznictwo dodatkowo podzielono według właściwych sądów i trybunałów. Na szczególnie podkreślenie zasługuje aktualność wykorzystanej literatury. Obok prac o charakterze klasycznym Doktorant sięga po najnowsze



opracowania poświęcone ochronie infrastruktury krytycznej, cyberoperacjom, obiektom podwójnego zastosowania oraz współczesnym konfliktom zbrojnym. Zakres wykorzystanego materiału świadczy o szeroko zakrojonych poszukiwaniach badawczych i dobrym rozeznaniu w literaturze przedmiotu.

Pewne zastrzeżenia dotyczą natomiast strony technicznej opracowania bibliografii. W poszczególnych pozycjach występują niejednolite sposoby zapisu danych bibliograficznych, w tym oznaczeń tomu, numeru czasopisma, numerów stron oraz dzienników urzędowych. W części opisów artykułów nie zamieszczono zakresu stron, podczas gdy w innych pozycjach dane te podano. W bibliografii występują również pojedyncze literówki i błędy w nazwach własnych, jak „Responsibility” zamiast „Responsibility”, „Berkley” zamiast „Berkeley” czy „exercis” zamiast „exercise”. Zdarzają się także błędy w opisie aktów prawnych, np. „Nowy Jorku” oraz „Moska”, a także niepoprawne konstrukcje typu „Załącznik I do Dyrektywa Rady”. Powyższe niedostatki nie dotyczą jednak zakresu wykorzystanego materiału, który należy ocenić zdecydowanie pozytywnie, lecz wymagają niewątpliwie ujednolicenia przed ewentualnym przygotowaniem rozprawy do publikacji.

Jakość opracowania pod względem językowym i edytorskim. Pod względem ogólnej konstrukcji i czytelności rozprawa została przygotowana prawidłowo. Spis treści odpowiada strukturze wywodu, numeracja rozdziałów i podrozdziałów jest przejrzysta, a zamieszczone w rozprawie tabele opatrzone tytułami i wskazaniem źródeł. Rozbudowany aparat przypisów stanowi istotną zaletę pracy. Doktorant często wskazuje konkretne strony publikacji, paragrafy orzeczeń oraz przepisy aktów prawnych, a przypisy są wykorzystywane również do rozwijania kwestii o charakterze dygresyjnym.

Jednocześnie warstwa językowa nie jest całkowicie wolna od błędów. W rozprawie występują pojedyncze, a miejscami także powtarzające się literówki, uchybienia gramatyczne i składniowe. Występują ponadto pewne powtarzalne konstrukcje stylistyczne oraz niejednorodność stosowania niektórych konwencji interpunkcyjnych i bibliograficznych. Nie zmienia to faktu, że tekst rozprawy jest zasadniczo komunikatywny, uporządkowany i dostosowany do charakteru opracowania naukowego. Wskazane mankamenty mają w zdecydowanej większości charakter korektorski i redakcyjny. Ich usunięcie pozwoliłoby dodatkowo podnieść walory publikacyjne rozprawy, lecz nie wpływa zasadniczo na jej ocenę jako opracowania naukowego.

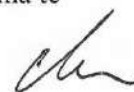


7. Konkluzja

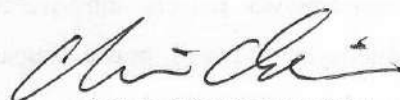
Recenzowana rozprawa doktorska mgr Roberta Łasy pt. „Prawnomiędzynarodowa ochrona infrastruktury krytycznej podczas konfliktu zbrojnego” stanowi wartościowe i oryginalne opracowanie naukowe poświęcone problemowi, który ma istotne znaczenie zarówno z perspektywy teorii i dogmatyki prawa międzynarodowego, jak i z punktu widzenia praktyki ochrony ludności cywilnej podczas konfliktów zbrojnych. Za najważniejsze osiągnięcia rozprawy należy uznać podjęcie próby uporządkowania niejednolitego znaczeniowo pojęcia infrastruktury krytycznej oraz rekonstrukcję rozproszonych norm międzynarodowego prawa humanitarnego odnoszących się do poszczególnych kategorii obiektów infrastrukturalnych i skonfrontowanie tych norm ze współczesnymi wyzwaniami związanymi z rozwojem technologii, cyberprzestrzenią oraz zmieniającym się charakterem konfliktów zbrojnych. Docenić również należy wykorzystanie innych reżimów prawnych oraz dorobku organizacji międzynarodowych do poszukiwania rozwiązań wzmacniających ochronę, a w rezultacie, sformułowanie własnych propozycji dotyczących dalszego rozwoju standardu ochrony infrastruktury krytycznej.

Uwagi krytyczne przedstawione w niniejszej recenzji dotyczą przede wszystkim bardziej wyraźnego rozgraniczenia kategorii infrastruktury krytycznej, obiektów podwójnego zastosowania i celów wojskowych, a także szerszego rozwinięcia problematyki obiektów podtrzymujących zdolność prowadzenia działań wojennych oraz pośrednich i długofalowych skutków ataków na infrastrukturę krytyczną. Pewnej korekty wymaga także sposób przedstawienia niektórych aspektów zasady proporcjonalności i środków ostrożności. Uwagi te wskazują przede wszystkim na możliwość dalszego pogłębienia argumentacji i nie podważają zasadniczego kierunku ani wyników przeprowadzonych badań. W rezultacie należy stwierdzić, że rozprawa świadczy o bardzo dobrym opanowaniu przez Doktoranta problematyki międzynarodowego prawa humanitarnego, umiejętności samodzielnej analizy złożonego materiału normatywnego, orzecznictwa i doktryny, a także o zdolności do formułowania własnych wniosków o charakterze naukowym. Szczególnie istotne jest to, że Doktorant nie ograniczył się do referowania istniejących poglądów, lecz podjął próbę stworzenia własnego modelu analitycznego infrastruktury krytycznej i odniesienia go do standardów ochronnych prawa humanitarnego.

W świetle art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata, umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz zawierać oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. W ocenie recenzenta recenzowana rozprawa wymagania te



spełnia. Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że rozprawa doktorska mgr Roberta Łasy pt. „Prawnomiędzynarodowa ochrona infrastruktury krytycznej podczas konfliktu zbrojnego” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, prezentuje odpowiedni poziom wiedzy teoretycznej oraz dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W konsekwencji rozprawa spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i zasługuje na pozytywną ocenę oraz dopuszczenie do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.



dr hab. Marcin Marcinko